

Poznań
11-07-2014
DZ. / Nr 159

„Dziady”

„Dopiero na żądanie
aktorki Teatr Nowy
wycofał Wielką
Improwizację
w wykonaniu
Gustawa Holoubka
z poznańskich
„Dziadów”

● STR. 04

Magda
Zawadzka
walczy
o dobre imię męża



**Stefan
Drajewski**



Zapomnieli zapytać?

Magdalena Zawadzka przegrała walkę z radnymi warszawskimi, którzy pozbawili Teatr Dramatyczny imienia Gustawa Holoubka. Jeszcze na dobre nie ucichły spory, a już musiała stanąć w obronie dobrego imienia męża - w Poznaniu, bo reżyser „Dziadów” zapragnął, aby Wielką Improwizację wygłosił, nie kto inny, tylko Holoubek (z taśmy oczywiście). Takie czasy. Młodzi twórcy chętnie cytują innych, zamiast szukać własnych oryginalnych rozwiązań.

Organizacje chroniące praw autorskich twórców kontrolują taksówkarzy, fryzjerów..., a pod latarnią najciemniej. Jeden twórca teatralny bierze od innego to, co mu się podoba, nie pytając o zgodę - w tym wypadku spadkobierców.

Magdalena Zawadzka o wykorzystaniu głosu męża dowiedziała się od znajomych. Przykre. A przecież można było tego uniknąć. Wystarczyło poprosić wdowę o zgodę. Z doświadczenia wiem, że spadkobiercy chętni są do współpracy.

Bardzo wielka improwizacja

● Po interwencji Magdaleny Zawadzkiej Teatr Nowy zrezygnował z prezentowania „Wielkiej Improwizacji” w interpretacji Gustawa Holoubka. Zastąpił ją nagraniem aktora, który imituje Mistrza

Poznań

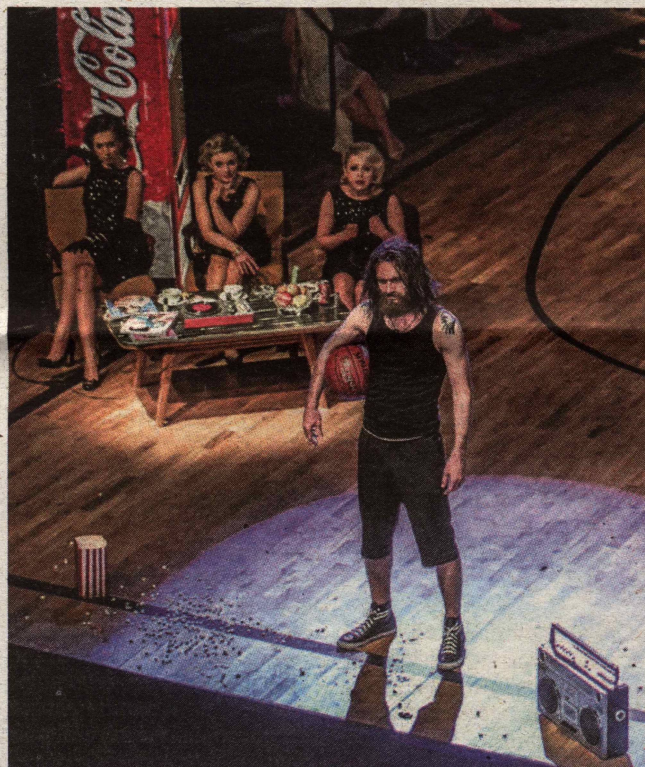
Stefan Drajewski

s.drajewski@glos.com

„Serial z lekceważeniem imienia i dorobku mojego męża Gustawa Holoubka trwa nadal – napisała na Facebooku Magdalena Zawadzka. – Zapoczątkowała to Rada Warszawy (...), odbierając patronat Jego imienia Teatrowi Dramatycznemu. (...) W ostatniej dekadzie marca odbyła się premiera „Dziadów” w Teatrze Nowym w Poznaniu, w reżyserii Radosława Rychcika. O tym, co się dzieje na scenie, dowiedziałam się przypadkiem od oburzonych widzów. Tak samo, jak Rada Warszawy, Dyrekcja Teatru Nowego nie spytała mnie o zgodę i nawet nie powiadomiła o swoich bezprawnych poczynaniach”.

Co tak zbulwersowało Magdalenę Zawadzką, aktorkę, wdowę po Gustawie Holoubku?

Premiera „Dziadów” w reżyserii Radosława Rychcika odbyła się 22 marca 2014 roku i wywołała wstrząs. Jedni wychodzili zniesmaczeni, inni – zaczadzeni. Cóż, nic lepszego nie może się



► Mariusz Zaniewski – Konrad, słucha jak inni Wielkiej Improwizacji

przydarzyć spektaklowi. Rychcik bezceremonialnie przecinował i przemacerował dramat romantyczny. Jednym z zabiegów inscenizatorskich jest wycięcie z roli Konrada Wielkiej Improwizacji. W Teatrze Nowym na premierze słuchaliśmy jej – jako transmisji radiowej – w wykonaniu Gustawa Holoubka. Rychcik wykorzystał w swoim widowisku oryginalną ścieżkę dźwiękową z filmu „Lawa” Tadeusza Konwickiego. Przyznam szczerze, że zabieg mi

nie podobał. Nie widziałem specjalnego uzasadnienia, dlaczego reżyser wybrał akurat tę interpretację. Mógł na przykład wykorzystać nagranie Mariusza Sabiniewicza, nieżyjącego aktora Teatru Nowego w Poznaniu. Nie sądziłem jednak, że reżyser i teatr sięgnęli po nagranie Holoubka, nie pytając o zgodę wdowę, która jest spadkobierczynią praw autorskich męża.

Kiedy dowiedziałam się o tym, że w przedstawieniu wykorzystuje się Wielką Improwi-

Fakty

Gustaw Holoubek (1923-2008)

● Aktor, reżyser pedagog, dyrektor Teatrów Dramatycznych m. st. Warszawy, Ateneum poseł na Sejm PRL VII i VIII kadencji, senator I kadencji. Zagrał Gustawa-Konrada w legendarnym przedstawieniu „Dziadów” w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Narodowym w Warszawie w 1968 r. W filmie Tadeusza Konwickiego „Lawa” mówi m.in. Wielką Improwizację (premiera 1989).

Nagrody dla „Dziadów” z Teatru Nowego

● Grand Prix 39. O polskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska 2014”. Wyróżnienie dla Mariusza Zaniewskiego za rolę Gustawa przyznane przez jury społeczne 39. O polskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska 2014”.

FOT. JAKUB WITTCHEM

spektakl, zamienili radio na telewizor, co nie zmieniło mojego nastawienia. Zaznaczam, że scena słuchania Wielkiej Improwizacji w wykonaniu mojego męża jest najjaśniejszym punktem przedstawienia i nijak ma się do całej reszty.

Magdalena Zawadzka za pośrednictwem prawników Związku Artystów Scen Polskich i Związku Autorów i Producentów Audiowizualnych zażądała natychmiastowego wycofania Wielkiej Improwizacji w wykonaniu Gustawa Holoubka z przedstawienia.

– Aktorowi grającemu główną rolę, radzę nauczyć się tekstu na pamięć i spróbować go zagrać. Bezprawie przejawiające się w lekceważeniu praw autorskich i podkradaniu dorobku Wielkich dla własnych celów, przekracza już wszelkie granice. Prawniki ZASP-u zażądał, aby dyrekcja Teatru Nowego w Poznaniu przeprosiła mnie na łamach popularnego portalu internetowego za bezprawne wykorzystywanie Wielkiej Improwizacji i wpłaciła 20 tys. zł na rzecz Domu Artystów Weteranów w Skolimowie. Dyrekcja z przeproszeniem mnie i zapłaconiem kary wcale się nie kwapi – mówi aktorka.

Piotr Kruszczyński, dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu, zapytany o komentarz do sytuacji, odpowiedział: „Mamy wszelkie prawa do prezentacji spektaklu w założonej przez reżysera formie. Nowe nagranie Wielkiej Improwizacji zostało dokonane przez aktora wybra-

nego przez Radosława Rychcika”.

Znajomy, który widział spektakl w nowej wersji w trakcie Malta Festival, wyszedł z teatru zdziwiony. Niby słyszał Holoubka, a jednak nie był to głos oryginalny. – Zastanawiam się, czy to parodia Holoubka, a jeśli tak, to jaki to ma sens?

Współczesny teatr karmi się cytatami, łączeniem cudzych tekstów, fragmentów... Realizatorzy w programie wyraźnie zaznaczyli, skąd pochodzi nagranie. Ale prawo i dobry obyczaj nakazuje, że w takim przypadku poprosić o zgodę właścicieli praw.

„Parodia Wielkiej Improwizacji jest jeszcze jednym z „nowatorskich” pomysłów reżysera Rychcika, od których nadmiaru aż się roi w przedstawieniu. Dewizą mojego męża zawsze było – „mniej znaczy więcej”. Wycofanie dzieła, jakim jest wykonanie Wielkiej Improwizacji przez Gustawa Holoubka, mogłoby mnie satysfakcjonować, gdyby nie fakt, że nie mam żadnej pewności, co do uczciwości zapewnień dyrekcji teatru, czy podczas następnego prestiżowego występu teatru nie użyją oryginału. A tak już się stało 23 maja na Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska” w Opolu. To już jest skandal. ●

● Wypowiedź się na naszej stronie

Czy podrabianie Gustawa Holoubka nie jest nadużyciem?

www.gloswielkopolski.pl

Nie mam pewności
co do uczciwości
i zapewnień
dyrekcji Teatru
Nowego